

Ks. prof. dr hab. Janusz Bujak
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego
ul. Seminaryjna 2
75-817 Koszalin

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr. lic. Macieja Witaly *Początek człowieka – upadek – śmierć. Kluczowe zagadnienia antropologii teologicznej w nowej interpretacji*

napisanej w Zakładzie Teologii Systematycznej Wydziału Teologicznego

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,

pod kierunkiem o. prof. dra hab. Bogusława Kochaniewicza OP,

Poznań 2023, s. 407

1. Struktura pracy, uzasadnienie tematu, cel i metody rozprawy doktorskiej

Praca składa się ze strony tytułowej (s. 1), podziękowań (s. 3), spisu treści (s. 5–9), wykazu skrótów (s. 11–12), wstępu (s. 13–29), trzech rozdziałów (s. 31–322), zakończenia (s. 323–325) streszczenia w języku angielskim (s. 327) i w języku polskim (s. 328), aneksu (s. 329–377) i bibliografii (s. 379–407) i spisu ilustracji (s. 407).

We Wstępie Autor wychodzi od swojej pracy magisterskiej poświęconej apologii chrześcijaństwa w dziełach P.Th. de Chardin i stwierdza, że mimo upływu lat nawet wśród katolików obecne jest przekonanie o sprzeczności wiary i nauk przyrodniczych. Jednym z głównych punktów zapalnych jest wciąż protologia. Fakt ten zainspirował Doktoranta do podjęcia próby ukazania katolickiej nauki o stworzeniu człowieka w taki sposób, by była ona możliwa do przyjęcia dla współczesnego odbiorcy ukształtowanego w mentalności materialistycznej (s. 13–15).

Celem dysertacji jest zatem dokonanie teologicznej interpretacji trzech aspektów antropologii teologicznej: początków ludzkości, grzechu pierworodnego i śmierci jako skutku grzechu, a następnie skonfrontowanie ich z naukami szczegółowymi i egzystencjalnym doświadczeniem człowieka. Trzy kwestie dotyczące początków ludzkości warunkują podział

pracy na trzy rozdziały, w których Autor będzie starał się odpowiedzieć na pytania badawcze. W pierwszym rozdziale będzie to kwestia kryteriów człowieczeństwa i możliwości wskazania momentu, w którym nastąpiła hominizacja. Rozdział drugi wskaże na różne interpretacje katolickiego nauczania o grzechu pierworodnym i jego przekazywaniu. Rozdział trzeci podejmie problem śmierci w kontekście grzechu pierworodnego (s. 15–17).

Wśród metod wykorzystanych do osiągnięcia postawionych sobie celów Autor wymienia integralną metodę teologiczną dostosowaną do potrzeb tematu pracy, analizę źródeł, analizę i krytykę piśmiennictwa oraz metodę syntezy. Spośród metod Doktorant omawia w sposób bardziej szczegółowy metodę interpretacji prehistorii biblijnej, czyli początkowych rozdziałów *Genesis*, zgodną ze współczesnymi osiągnięciami egzegezy biblijnej (s. 20–22).

We *Wstępie* Autor pracy prezentuje *status quaestionis*, wykazując się dobrą znajomością publikacji, które poruszają temat protologii i antropologii teologicznej. Zaznacza, że brakuje polskich opracowań, które by ujmowały tę kwestię w sposób całościowy i integralny. Podkreśla, że oryginalność dysertacji polega właśnie na próbie dokonania integralnej interpretacji początków ludzkości, grzechu pierworodnego i śmierci (s. 22–26).

Na koniec *Wstępu* Doktorant jeszcze raz podkreśla, że praca ma charakter teologiczno-empiryczny i pragnie ułatwić dialog teologii z naukami przyrodniczymi. Oba sposoby badania rzeczywistości zmierzają ostatecznie do poznania Prawdy, dlatego teologia może korzystać z dorobku nauk przyrodniczych dla lepszego zrozumienia początków ludzkości. Autor opowiada się za modelem integracji w relacjach pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi, który polega na częściowej syntezie wyników ich badań z zachowaniem specyfiki metodologicznej obu dziedzin. Perspektywą, jaką przyjmuje Autor pracy, jest doświadczenie ludzkie, zrozumiałe dla współczesnego człowieka ukształtowanego przez nauki empiryczne, wyjaśniane w świetle objawienia (s. 27–29).

2. Treść pracy doktorskiej

W rozdziale pierwszym pt. *U progu hominizacji* (s. 31–107) Autor dysertacji pragnie uzgodnić protologię biblijną i teologiczną z twierdzeniami nauk empirycznych zajmującymi się początkami ludzkości. Szczególnie istotne jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy hominizacja w rozumieniu nauk empirycznych jest tożsama z początkami ludzkości w sensie teologicznym? W tym celu Autor ustalił teologiczne *kryteria człowieczeństwa*, a następnie porównał je z wynikami nauk antropologicznych, szczególnie paleoantropologii i paleoarcheologii (s. 31–33).

W paragrafie pierwszym dotyczącym teologicznych kryteriów człowieczeństwa Doktorant ukazuje wyjątkowość człowieka w oparciu o Księgę Rodzaju i inne teksty biblijne oraz dzieła pisarzy wczesnochrześcijańskich. Następnie Autor wskazuje, że bycie stworzonym na obraz i podobieństwo (Rdz 1,26–27) Boga oznacza przede wszystkim fakt, że człowiek jest bytem relacyjnym, istniejącym w odniesieniu do Boga, do drugiego człowieka i do świata stworzonego jako jego zarządca i opiekun (s. 41–45). Człowiek według Księgi Rodzaju jest również istotą etyczną, co wynika z nakazów i zakazów otrzymanych od Boga przez pierwszych ludzi, przede wszystkim zakazu spożywania owocu z Drzewa Poznania Dobra i Zła (Rdz 2,17) (s. 46–47). W podsumowaniu biblijnej wizji człowieka Autor dysertacji wymienia *kryteria człowieczeństwa*, do których należą podobieństwo do Stwórcy dzięki posiadaniu rozumu i wolnej woli, zdolność nawiązywania relacji, zależność od Stwórcy – Dawcy życia i zdolność do życia moralnego (s. 52). Podobne kryteria człowieczeństwa odnaleźć można w pismach pisarzy wczesnochrześcijańskich. Zatem relacyjność to cecha, która najbardziej odróżnia ludzi od świata zwierząt (s. 62).

W paragrafie drugim Doktorant przedstawia pochodzenie człowieka według nauk empirycznych (68–83). W trzecim zaś podejmuje próbę ustalenia, kiedy nastąpiło przekroczenie progu hominizacji i rozpoczęły się dzieje człowieka. Kluczem do rozwiązania zagadki będzie realizacja *kryteriów człowieczeństwa* podanych w pierwszym paragrafie. Z teologicznego punktu widzenia najważniejszym kryterium przekroczenia progu hominizacji była relacja z Bogiem. Być może kryterium to zostało spełnione już przez archaicznych *Homo* i neandertalczyków, wśród których obecne były rytuały pogrzebowe i artefakty o charakterze symbolicznym. Inną oznaką przekroczenia progu hominizacji jest moralność ludzka, którą posiadali pierwsi ludzie i obdarzenie pewnej grupy Bożym duchem, duszą.

Jeśli za kryterium hominizacji przyjmie się zdolność nawiązania relacji z Bogiem i odczytanie głosu sumienia, wtedy będziemy musieli uznać, że przejście od stanu zwierzęcego do ludzkiego następowało w różnych miejscach i w różnym czasie wśród różnych gatunków człowieka. Autor dysertacji jest świadom faktu, że propozycja ta jest dość nowatorska. Broni jej jednak przede wszystkim jako płaszczyzny porozumienia chrześcijańskiej protologii i antropologii z wynikami badań paleoantropologii i innych nauk. Tego rodzaju spojrzenie na hominizację będzie punktem wyjścia dla interpretacji problemu grzechu pierworodnego w kolejnym rozdziale (s. 84–107).

Rozdział drugi nosi tytuł *Upadek i jego dziedzictwo* (s. 109–226). Autor zwraca uwagę na trudności ze zrozumieniem prawdy o grzechu pierworodnym nawet wśród katolików i konieczność przybliżenia jej człowiekowi wychowanemu w mentalności scjentyistycznej.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy prawdę wiary o grzechu pierworodnym można uzgodnić z wizją hominizacji zaprezentowaną w pierwszym rozdziale, Doktorant dokonuje egzegezy Rdz 2–3, zwracając uwagę przede wszystkim na trzy obrazy: ogród Eden, który jest symbolem harmonijnej relacji z Bogiem, drugim człowiekiem i środowiskiem; nagość pierwszych ludzi, która była oznaką ich bezgrzeszności oraz na Drzewo Poznania Dobra i Zła, które wskazuje na Boga jako źródło moralności. Obrazy te, oprócz Drzewa Poznania, zostały zaczerpnięte z mitologii mezopotamskiej i wypełnione nową treścią (s. 112–128). Następnie Autor opisuje skutki grzechu pierwszych ludzi, którymi były Kainowe bratobójstwo, Potop, Wieża Babel i Sodoma. Są to jakby etapy rozprzestrzeniania się grzechu pierwszych ludzi polegające na zerwaniu relacji z Bogiem i okazania nieposłuszeństwa Jego nakazom (s. 128–141).

Na kolejnych stronach Doktorant ukazuje w innych jeszcze księgach Starego Testamentu prawdę o powszechnej i indywidualnej grzeszności i jej przyczynach. Autorzy starotestamentalni odwołują się pierwszego upadku opisanego w Rdz 2–3, ale nie posiadają jeszcze pełnej wiedzy o grzechu pierworodnym (s. 142–146). Dopiero dzięki objawieniu przyniesionemu przez Jezusa Chrystusa i Jego apostołów, zwłaszcza św. Pawła w Liście do Rzymian, prawda o grzechu pierworodnym doczekała się pełnego wyjaśnienia (s. 147–154).

Następnie Autor pracy przytacza nauczanie Magisterium Kościoła na temat grzechu pierworodnego i jego przekazywania, począwszy od synodu w Kartaginie z roku 253 aż po encyklikę *Humani generis* Piusa XII, Sobór Watykański II, papieża Pawła VI i *Katechizm Kościoła Katolickiego* (165–174).

Po omówieniu oficjalnego nauczania Kościoła Autor dysertacji przechodzi do poglądów wybranych autorów z pierwszego tysiąclecia Kościoła na grzech pierworodny, jego pochodzenie, przekazywanie i skutki. Zarówno teologowie wschodni, jak i zachodni zgodnie stwierdzają, że główną przyczyną grzechu pierwszych ludzi był szatan, a następnie nieposłuszeństwo i pycha człowieka. Wszyscy, choć w różny sposób, stwierdzali pochodzenie ludzkości od Adama, przekazywanie grzechu pierworodnego jego potomkom i wyzwolenie, które przyniósł Chrystus – nowy Adam. Justyn Męczennik i Ireneusz z Lyonu zaczęli rozwijać jeszcze jedną paralelę między Ewą i Maryją – nową Ewą (s. 175–188).

W czwartym paragrafie drugiego rozdziału Doktorant próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy z punktu widzenia nauk przyrodniczych istnieje takie wydarzenie w dziejach ludzkości, które można by pogodzić z tym opisanym w Rdz 2–3? W oparciu o treść pierwszego rozdziału poświęconego poszukiwaniu progu hominizacji gatunku ludzkiego Autor pracy stwierdza, że właśnie wtedy, kiedy *Homo* stał się osobą zdolną do nawiązania relacji

z Bogiem i drugim człowiekiem, obdarzoną świadomością etyczną i wolnością, mogła nastąpić próba, o której mówi Księga Rodzaju i odrzucenie relacji z Bogiem (s. 189–206).

Kolejne kwestia dotyczy możliwości znalezienia punktów wspólnych pomiędzy teologią a współczesnymi naukami przyrodniczymi w kwestii przekazywania grzechu pierworodnego. Doktorant uważa, że należy wziąć pod uwagę dwie perspektywy: społeczną i metafizyczną, tzn. wpływ złego środowiska na osobę, a zarazem naturę ludzką uczestniczącą zarówno w grzechu Adama, jak i w odkupieniu przez Chrystusa (s. 206–213).

Po zaproponowaniu tego rozwiązania Autor pracy przytacza jeszcze opinie wybranych teologów na temat współczesnych wyzwań związanych z doktryną grzechu pierworodnego. K. Rahnera, G.L. Müllera, F. Ladarii, R. Schwagera, D. Edwardsa, Cz.S. Bartnika, J. Życińskiego. Ich poglądy na pochodzenie i przekazywanie grzechu pierworodnego uważa on zasadniczo zbieżne z postawionymi przez siebie tezami, zauważa jednak u niektórych z nich brak odniesienia metafizycznego oraz tendencję do wyłącznie analogicznego traktowania grzechu pierworodnego (s. 213–223).

W rozdziale trzecim zatytułowanym *Śmierć jako skutek upadku* (s. 227–322) Autor stawia pytanie, czy człowiek umiera w wyniku upadku pierwszych ludzi czy też śmierć biologiczna była wpisana w planach Bożych od momentu jego zaistnienia? W oparciu o badania egzegetyczne Rdz 2–3 Doktorant wyciąga wniosek, że pierwsi ludzie nie zostali stworzeni jako nieśmiertelni cieleśnie. Zatem to nie śmierć ciała jest skutkiem przekroczenia Bożego zakazu spożywania owoców z Drzewa Poznania Dobra i Zła, ale śmierć duchowa, czyli zerwanie komunii z Bogiem (s. 229–241). Autor dysertacji uważa, że również inne teksty Starego Testamentu potwierdzają, że to śmierć duchowa jest karą za grzech i nieprawość, natomiast śmierć cielesna należy do natury człowieka (s. 241–248). Pełną jasność na temat relacji życia, śmierci i grzechu otrzymuje się dopiero dzięki pismom Nowego Testamentu, z których ma wynikać, iż śmierć cielesna jest czymś naturalnym dla człowieka, jednak po grzechu pierwszych ludzi jest ona przyczyną lęku i cierpienia. Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa zmieniło postrzeganie śmierci cielesnej na pozytywne, jako zapowiedź zmartwychwstania. Związek istniejący pomiędzy grzechem i śmiercią w pierwszym rzędzie dotyczy zatem śmierci duchowej, nie zaś cielesnej (s. 248–258). Kończąc biblijny opis relacji grzechu i śmierci Doktorant powraca do symbolu Drzewa Życia z Edenu, który pojawia się również w Księdze Apokalipsy i stwierdza, że w Chrystusie otrzymaliśmy na nowo dostęp do owoców tego Drzewa, a właściwie Owocu, którym jest Zbawiciel na Drzewie Krzyża i Jego Ciało w Eucharystii (s. 258–263).

W kolejnym punkcie trzeciego rozdziału Maciej Witała przytacza najważniejsze wypowiedzi Magisterium Kościoła, które ukazują etapy kształtowania się nauczania na temat śmierci jako skutku upadku pierwszych ludzi. Większość wypowiedzi potwierdza, że zarówno śmierć cielesna jak i duchowa są skutkiem grzechu Adama. Tak naucza m.in. Sobór Trydencki, papież Pius XI, konstytucja *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II, *Wyznanie wiary Ludu Bożego* Pawła VI i *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Jednak Doktorant stwierdza, że z nauczania Magisterium można wywnioskować, że najważniejszym skutkiem upadku pierwszych ludzi jest śmierć duchowa, a wypowiedzi mówiące o darze nieśmiertelności, który z łaski posiadali pierwsi ludzie, są sprzeczne z danymi biblijnymi i z nauczaniem Soboru Trydenckiego, który miał nauczać jedynie o pierwotnej świętości i sprawiedliwości (s. 263–277).

Następnie Doktorant przechodzi do problematyki śmierci jako skutku grzechu w pismach wybranych autorów chrześcijańskiego antyku. Stwierdza, że największe znaczenie przypisywano w nich śmierci duchowej, jako prawdziwej i wiecznej karze za grzech będącej antytezą prawdziwego życia, rozumianego jako oglądanie Boga, chociaż niektórzy ojcowie Kościoła pisali również o nieśmiertelności cielesnej jako cesze ludzkości sprzed upadku (s. 277–287).

Czwarty i ostatni paragraf trzeciego rozdziału jest próbą teologicznego uzasadnienia braku związku pomiędzy śmiercią a upadkiem pierwszych ludzi, przede wszystkim w oparciu o Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, zinterpretowane przez Doktoranta w perspektywie mortalistycznej. Podkreślona zostaje inność śmierci Maryi w stosunku do śmierci grzeszników (s. 289–304).

Potwierdzenie tezy o śmiertelności pierwszych ludzi jeszcze przed upadkiem Doktorant odnajduje w myśli niektórych współczesnych teologów, takich jak: K. Rahner i Cz.S. Bartnik. Jak jednak pogodzić tę tezę z nauczaniem Magisterium Kościoła o darach pozaprzyszonych, do których należała nieśmiertelność? Autor pracy stwierdza, że nieśmiertelność cielesna była możliwością, z której pierwsi ludzie nie skorzystali, ponieważ nie spożyli owoców Drzewa Życia przed sięgnięciem po owoce Drzewa Poznania Dobra i Zła. Jednak nawet gdyby upadek nie nastąpił, człowiek nie żyłby wiecznie na ziemi. Śmierć cielesna byłaby jednak traktowana jako naturalny etap drogi do pełnej jedności z Bogiem, a nie jako dramat. Pełny sens śmierci i nieśmiertelności ukazuje się w Chrystusie. Maciej Witała jest jednak świadomy faktu, że część teologów katolickich (np. Jacek Salij) wciąż uznaje, że pierwsi ludzie byli obdarzeni darem nieśmiertelności lub nie widzą możliwości znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy śmierć cielesna jest wynikiem grzechu, czy też nie.

Uważa on jednak, że coraz powszechniejszy staje się pogląd, że śmierć biologiczna była częścią stworzenia od początku, nie zaś dopiero po grzechu pierworodnym (s. 304–311). Według Doktoranta, głównym skutkiem upadku jest śmierć duchowa, co mają potwierdzać wypowiedzi Soboru Trydenckiego, ponieważ najważniejszym darem była relacja z Bogiem, zerwana w wyniku grzechu (s. 311–318).

W *Podsumowaniu* Autor stwierdza, że nieśmiertelność cielesna jest możliwa dopiero w stanie eschatologicznym. Śmierć cielesna jest również skutkiem grzechu pierworodnego, ale pojęta subiektywnie, ponieważ z punktu widzenia biologicznego śmierć jest od zawsze częścią życia ziemskiego człowieka. Człowiek odzyskuje dostęp do Drzewa Życia w Chrystusie. W śmierci trwa ten, kto odrzuca Chrystusa, a ten stan duchowej śmierci wpływa na przeżywanie śmierci ciała (s. 318–322).

3. Formalna strona dysertacji

Praca z formalnego punktu widzenia nie budzi zastrzeżeń, choć pojawiają się w niej błędy literowe, stylistyczne lub logiczne:

s. 133 – „bratobójstwo **zdaje się** bowiem w najwyższym stopniu objawem śmierci duchowej” („staje się”).

s. 160 – Bonum Atqueiucundum (*Bonum atque iucundum*).

s. 175–188 Autor przechodzi do poglądów wybranych autorów z pierwszego tysiąclecia Kościoła na grzech pierworodny. Czy nie lepiej byłoby je przedstawić zaraz po przedstawieniu treści biblijnych?

s. 190 – „Nie zawszejednak przynosiły one pozytywny skutek”.

s. 197 – „*pragnięciu osiągnięcia celu swojego życia poza Bogiem*” (pragnieniu).

s. 217 – „Cytowany już w niniejszym rozdziale **szwajcarski** teolog R. Schwager” (na s. 91 czytamy, że pochodzi on z Austrii).

s. 245 – „Przytacza ona najpierw najpierw”.

s. 259 – „Spójrzmy raz jeszcze na na obraz Drzewa Życia”.

s. 262 – „Droga powrotna do Edenu otwarła się przed człowiekiem Chrystusowi:” (dzięki Chrystusowi?).

s. 268 – „Stolica Apostolska zaprezentowała w w tym dokumencie”.

s. 277 – „człowiek w **jakieś** sposób *byłby wolny* od śmierci cielesnej, gdyby nie zgrzeszył”.

s. 283 – „koncepcja imago Dei” (kursywa).

s. 288 – „człowiek cieszył, dzięki łasce Bożej,” (cieszył się).

s. 289 – „śmiertelność cielesną jako właściwą naturze człowieka przyjmował i uzasadniał – na długo przed wydaniem przez Magisterium powyższych orzeczeń – czołowy przedstawiciel średniowiecznej scholastyki, Tomasz z Akwinu”. Kilka zdań później Autor pisze coś zupełnie przeciwnego: „Zakładał zatem realne, historyczne funkcjonowanie człowieka w stanie cielesnej nieśmiertelności – co nazywamy w niniejszej pracy umownie *złotym wiekiem*” – czy twierdził tak tylko Augustyn czy również Tomasz?

s. 291 – dwukrotnie powtarza się zdanie: „Chodzi o obecne w Tradycji Kościoła świadectwa *przejścia przez śmierć* osób, które charakteryzował wysoki stopień zjednoczenia z Bogiem”.

s. 291 – „człowiek byłby wolny od śmierci biologicznej, gdyby nie zgrzeszył” (brak kropki na końcu zdania).

s. 318 – w *Podsumowaniu* Autor stwierdza, że „Z dotychczasowych rozważań wyłania się spójna wizja interpretacji śmierci jako skutku grzechu, która wydaje się zgodna z wiarą chrześcijańską oraz jest niesprzeczna z obserwowaną w przyrodzie powszechnością przemijania”, tymczasem w całej pracy doktorskiej, a zwłaszcza w trzecim rozdziale udowadniał, że śmierć nie jest skutkiem grzechu.

s. 340 – „trzeba domyślać się w z kontekstu”.

s. 343 – Anastazy II, List „Bonum Atque iucundum”.

s. 350 – „symboliczne obrazy Księgi Rodzaju mogły dla nich równoznaczne z historycznymi początkami rodzaju ludzkiego,” (mogły **być** dla nich).

4. Merytoryczna ocena pracy doktorskiej

Praca doktorska Macieja Witawy ma wciąż aktualny i budzący emocje temat początków człowieka w nauczania Kościoła i odkryciach nauk przyrodniczych jest odpowiedzią na pragnienie Jana Pawła II by ponownie uznano, że „Wiara i rozum (*Fides et ratio*) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy” (Jan Paweł II, *Fides et ratio*). Praca jest cennym wkładem w dialog pomiędzy wiarą a rozumem, teologią i naukami empirycznymi, który trwa i prowadzi do uznania, że na wielu płaszczyznach te dwa sposoby poznawania rzeczywistości uzupełniają się.

Autor wykazał się znajomością literatury, zarówno biblijnej, jak i teologicznej i naukowej, o czym świadczy doskonała bibliografia.

W każdym z rozdziałów Autor wychodzi od egzegezy Księgi Rodzaju, wykazując się znajomością badań egzegetycznych, choć ograniczoną do literatury w języku polskim. W tym kontekście zastanawia pewien niedosyt dotyczący teologii stworzenia w Nowym Testamencie. Jedynie w rozdziale drugim dotyczącym grzechu pierworodnego Autor nieco więcej miejsca poświęca chrystologii i teologii św. Pawła, a w rozdziale trzecim jest nawiązanie do zmartwychwstania Chrystusa i Księgi Apokalipsy. Jednak generalnie w całej pracy zatrzymuje się na egzegezie trzech pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju.

Przedstawiając ocenę ewolucyjnej koncepcji pochodzenia człowieka w wypowiedziach Magisterium Kościoła Autor dysertacji przytacza również nauczanie papieży XX i XXI wieku: Piusa XII, Jana Pawła II i papieża Franciszka, nie wspomina jednak o Benedykcie XVI i jego teologii stworzenia, w której ważne miejsce zajmuje obecność Boskiego Logosu w procesie ewolucji i wynikającej z niej celowości w kosmosie. Autor pracy nie wspomina również o debacie na temat darwinizmu i neodarwinizmu prowadzonej przez kard. Ch. Schönborna w latach 2005–2007 i opublikowanym na jej kanwie Stanowisku Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski wobec ewolucji z 24 listopada 2006 roku.

Można również odnieść wrażenie kierowania się pewnymi założeniami, do których Doktorant pragnie dostosować teksty biblijne, refleksję teologiczną i nauczanie Kościoła. Jest to szczególnie wyraźnie w rozdziale trzecim, w którym stawia on tezę o biologicznej śmiertelności człowieka jeszcze przed grzechem pierworodnym i w jej świetle interpretuje nauczanie Kościoła, nawet jeśli Sobór Watykański II, Paweł VI, *Katechizm Kościoła Katolickiego* czy niewymieniony w tekście dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej *Teologia i odkupienie* z roku 1995 mówią jasno o śmierci jako skutku pierwszego grzechu. Z drugiej zaś strony teza o zakończeniu ludzkiego życia na ziemi, nawet gdyby nie został popełniony grzech pierworodny, nie jest czymś nowym; porównanie jej do Wniebowzięcia Maryi, czy to w interpretacji mortalistów czy immortalistów, jest słuszne. Warto zauważyć, że Maciej Witała jako argument, za brakiem związku pomiędzy śmiercią biologiczną a grzechem pierworodnym, podaje mortalistyczną interpretację Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, jednak trzeba pamiętać, że według zwolenników tego poglądu to właśnie grzech jest przyczyną śmierci.

Doktorant we *Wstępie* podkreślał, że jego celem jest ukazanie zgodności nauki Kościoła i nauk przyrodniczych w kwestii początków człowieka, jednak w pełni to założenie realizowane jest tylko w pierwszym rozdziale. Rozdział drugi, a szczególnie trzeci jedynie odwołują się do wniosków z rozdziału pierwszego, czyli momentu hominizacji, poza tym mają charakter ściśle teologiczny.

W pracy kilkakrotnie dochodzi do powtórzeń, np. na temat powstania Katechizmu Holenderskiego i reakcji ze strony Pawła VI w postaci opublikowania *Wyznania Ludu Bożego* przygotowanego przez Jacquesa Maritaina (s. 169.365). Warto dodać, że Doktorant powołuje się na oba teksty, szukając w nich potwierdzenia dla swoich tez o śmiertelności pierwszych ludzi.

Najbardziej dojrzały ale również kontrowersyjny jest rozdział trzeci, w którym Autor zastanawia się nad kwestią śmiertelności lub nieśmiertelności człowieka przed popełnieniem pierwszego grzechu przez człowieka. Choć trudno jest zgodzić się do końca z jego argumentacją na temat śmiertelności człowieka w Raju, to jednak należy docenić próbę wykazania trudności, jakie stwarza wyjaśnienie tej kwestii.

W związku z tematem chciałbym postawić Doktorantowi trzy pytania:

1. Joseph Ratzinger/Benedykt XVI wielokrotnie pisał o wewnętrznej celowości odkrywanej w procesie ewolucji, która zarazem jest potwierdzeniem wiary w Stwórcę. W jaki sposób chrześcijańska wiara w Boski Logos kierujący rozwojem życia w Kosmosie może pomóc w integracji chrześcijańskiej wiary w stworzenie człowieka z odkryciami nauk przyrodniczych?
2. Jaki jest wpływ neodarwinizmu na współczesną kulturę?
3. Czy możliwe jest argumentowanie za śmiertelnością człowieka w Raju również przy immortalistycznej interpretacji dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny?

5. Wniosek końcowy

Rozprawa doktorska mgra lic. Macieja Witale pt. *Początek człowieka – upadek – śmierć. Kluczowe zagadnienia antropologii teologicznej w nowej interpretacji*, spełnia wymogi ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 roku, art. 13 (Dz.U. nr 65, poz. 595) oraz rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 września 2016 roku, art. 6, p. 4 (Dz.U. poz.1586).

Wniosuję zatem do Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Teologiczne Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu o kontynuowanie postępowania w sprawie nadania mgr. lic. Maciejowi Witale stopnia naukowego doktora nauk teologicznych.

Koszalin, 14.07.2023 r.

ks. prof. dr hab. Janusz Bujak